

637
Niedziela 19^{ta} sierpnia

1867

Kochana Mamanie

Łakasz miój mając sobą juchai,
wiesz wie projektowałam; karot tu
siedzieć, wiesz siedzę, dzisiaj 17 już
dnia. Pisz miój mając Mamma
za kilka dni do Poznania wy-
jedzie wiesz i lepiej mi no to
raczej. Wszystko dobre, bde
siedziela, czy stala, czy juchata
jak kto chce. Ale przychodzi
mi no myśl i to nie bardzo
mądre spekulacja w obieraj
sama siedzieć, pieniądze wydawać
no to żebyż sibi nie w
dnia. A tymczasem czas leci

z wydatkiem a bez przytku
do góra, obawiam się że
nie ma przytku, Mamie i Anni
przykroci sprawiam, co mi nad
wypoziciewymownie niemilo.

Mama moie z mego powodu
przedaj i Alisy wyjedzie i
Annis tam zamieszka, i sobie
sprawia niedogodności i przepiek
mieszany. Moie też Mamie przy-
ku odjeżdża Paris i Niemcy
i Cioci Jodwis. Kochana
Mamunia pros i błagam
niech Mama o mnie nie
a nie nie myśli. Co kobiech
Mama grobi byle jej i dzieje
było przyjemnem to i mnie
bydnie milem i wytorsojalem.
Jedynie o to mi chodzi żeby nikomu
nieprzyjemnie nie sprawiac. Niech

wie Mamunia nie spieszy się
choiley i miesiąc dłużej się nie
widzieć się sobie, takich wie-
nie ~~nie~~ było już wiele, moją
znieś jidow więcej. Byłoby bym
prosił chciała żeby mi Mamu-
nia doniosła o tem, bo skau-
puty mam i pienidry tyle
wydawać, i dzieci costariai
bezemnie, co jest dla nich bardzo
nie-dobrem, jak Mama sama
wie najlepiej. Wie gdyby Mamie
było dogodnie dłużej się costar-
to bym ja przejechała do Pozna-
nia. a Bardzo mi do biedny lei
półno. Napisali Mamie pewnie
i jej wstębr znowu wypuść,
Biedastwo. Niema tam już
od dawna ani Iri ani Marysi
szpetnie jest sama, moje je

Trochę więcej opowiadaniem o Ry-
 nie. Siostry Mamę całą, auncy
 sciskam i jej serce pozdrawiam.
 I jeszcze raz proszę żeby Mama
 sobie i Olesyckim miłykai-
 com dogodziła najprzód. —

P. W. Sani / Strabina / D. Gynska
 na Jarosław / Olesyckach

